

S

ugn. akt: I C 1290/23

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Krystian Szelağ

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2023 r. w Olsztynie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W.

przeciwko M. W.

o zapłatę

oddala powództwo w całości.

UZASADNIENIE

Pozwem o zapłatę w postępowaniu upominawczym z dnia 21 sierpnia 2023r., **powód (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**, wobec pozwanego M. W., wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 95.216,74 CHF, na którą składają się: należność główna (kapitał) – 84.732,77 CHF, odsetki liczone do dnia 07.08.2023r. w kwocie 10.483,97 CHF. Wniósł także o zasądzenie dalszych odsetek umownych za opóźnienie naliczanych od należności głównej w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, jednak nie więcej niż w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie wynikających z powszechnie obowiązujących przepisów prawa, tj. dwukrotności sumy stopy referencyjnej NBP i 5,5 p.p. Nadto, wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych. W przypadku wniesienia sprzeciwu lub stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty, wniósł o zasądzenie należności zgodnie z pozwem.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 11.03.2008r. (...) Bank (...) S.A. zawarł z pozwanym umowę nr (...). Podał, iż wobec zaprzestania przez pozwanego terminowego regulowania zobowiązań wynikających z umowy, powód poinformował pozwanego o powstałym zadłużeniu oraz o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia, a także, przypominając o konieczności spłaty pod rygorem wypowiedzenia umowy. W związku z brakiem spłaty powód wypowiedział pozwanemu umowę pismem z dnia 09.01.2023r. Dalej wskazał, iż przed wytoczeniem powództwa wezwał pozwanego do zapłaty pismem z dnia 21.02.2023r. Pozwany nie dokonał spłaty zadłużenia. Między stronami nie doszło także do zawarcia ugody (pozew k. 4-7).

Na zarządzenie tut. Sądu z dnia (...) r., doręczono pozwanemu odpis pozwu wraz z załącznikami i zobowiązano do złożenia odpowiedzi na pozew w terminie 4 tygodni pod rygorem zwrotu odpowiedzi późniejszych (zarządzenie k. 40).

Odpis pozwu pozwany odebrał w dniu 12 września 2023 r. (elektroniczne potwierdzenie odbioru k. 45).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Pozwany w dniu 11 marca 2008 r. zawarł z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. jako konsument, umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H..

Przedmiotowa umowa składała się z części ogólnej ((...)) i części szczególnej ((...)).

W § 1 ust. 1 części szczególnej umowy wskazano, iż kwota udzielonego kredytu denominowanego w złotych stanowi równowartość 124.841,11 CHF. Zgodnie z zawartą umową kredyt miał być przeznaczony na finansowanie nabycia lokalu mieszkalnego

(§ 1 ust. 2 (...)). Kredytu udzielono pozwanemu od dnia 11.03.2008r. do dnia 15.02.2045r. Spłata kredytu miała następować w równych 437 ratach kapitałowo – odsetkowych, zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcy (§ 1 ust 4, § 5 ust. 1-4 (...)). Oprocentowanie kredytu ustalane było według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę stopy bazowej LIBOR 3M, powiększonej o marżę ustalaną przez Bank (§ 2 ust. 1 i 2 pkt 3 (...)). Oprocentowanie zgodnie z § 1 (...) w dniu udzielenia kredytu wynosiło 5,32167 % p.a., marża zaś 2,5 % p.a. w stosunku rocznym i mogły one podlegać korektom na zasadach określonych w § 2 i 3 (...).

Na zabezpieczenie spłaty kapitału i odsetek ustanowiono hipotekę kaucyjną na lokalu mieszkalnym położonym G. przy ul. (...) do kwoty 412.500,00 zł. Dodatkowym zabezpieczeniem miała być także cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, potwierdzona przez ubezpieczyciela oraz weksel własny in blanco z klauzulą bez protestu wraz z deklaracją wekslową (§ 3 (...)).

Jak wskazano w § 1 ust. 1 części ogólnej umowy, kredyty mieszkaniowe N. – H. udzielane były w złotych polskich, przy czym w myśl § 1 ust. 2 w przypadku kredytów denominowanych w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W § 1 ust. 3 pkt 2 wskazano, iż w przypadku kredytów denominowanych ryzyko związane ze zmianą kursów waluty ponosi kredytobiorca z uwzględnieniem § 11 ust. 2-4 oraz § 18 ust. 6.

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków miała następować w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej, natomiast do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosowany miał być kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 11 ust. 2 i 3 (...)). Gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okazałaby się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 (...), Bank miał uruchomić środki w wysokości, stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz miał dokonać pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej, natomiast jeżeli kwota okazałaby się niewystarczająca Kredytobiorca zobowiązany był do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienie środków własnych przed wypłaceniem środków przez Bank (§ 11 ust. 4).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, prowizje pobierane są w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote, stosowano kurs sprzedaży danej waluty wg Tabeli kursów, obowiązującej w Banku w dniu zapłaty prowizji, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 7 ust. 6 i 7 (...)).

Spłata kredytu zgodnie z § 5 (...) w zw. z § 13 ust. 7 pkt 2 i 3 (...) następowała w złotych polskich w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu zastosowanie miał kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty.

Zarówno w części szczególnej umowy jak i w części ogólnej umowy nie zamieszczono definicji Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty.

Zgodnie z § 20 ust. 1 (...) niespłacenie przez kredytobiorcę raty kredytu wraz z odsetkami w terminie lub spłacenie jej w niepełnej wysokości powoduje, że należność z tego tytułu staje się zadłużeniem przeterminowanym.

Zgodnie z § 21 ust. 1 pkt 1/ bank mógł wypowiedzieć umowę w przypadku niedotrzymania warunków określonych w umowie. Okres wypowiedzenia przez bank umowy o kredyt wynosił 30 dni. Kredytobiorca był zobowiązany do uregulowania bankowi w okresie wypowiedzenia wszelkich należności z tytułu udzielonego kredytu oraz innych kosztów i opłat związanych z dochodzeniem roszczeń przez bank z tytułu kredytu (§ 21 ust. 2 i 3)

(dowód: umowa o kredyt mieszkaniowy (...) i (...) k. 10-22)

Środki z kredytu zostały pozwanemu wypłacone w dniu 9 czerwca 2008 r. w kwocie 111.436,10 PLN (równowartość 54.006,06 CHF).

Stan zadłużenia pozwanego na dzień 11 lipca 2023 r. wynosił 41.190,01 CHF.

(dowód: szczegółowe rozliczenie kredytu k. 25-30)

Pismem z dnia 14 października 2022 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty zaległej części kredytu w kwocie 871,57 CHF w terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszego pisma. Pouczono pozwanego, iż w ciągu 14 dni może złożyć do banku wnioski o restrukturyzację zadłużenia.

(dowód: monit k. 31)

Pismem z dnia 9 stycznia 2023 r. powód wypowiedział pozwanemu umowę kredytu, wskazując iż zadłużenie wymagalne wynosi 1.633,44 CHF. Całe zadłużenie na dzień przygotowania pisma wynosiło 85.145,13 CHF, w tym:

kapitał (w tym odsetki skapitalizowane) – 84.732,77 CHF,

odsetki – 412,36 CHF,

opłaty i prowizje bankowe – 0 zł.

Wypowiedzenie umowy pozwany odebrał w dniu 13 stycznia 2023 r.

(dowód: wypowiedzenie umowy k. 32, (...) k. 33)

Pismem z dnia 21 lutego 2023 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 85.718,54 CHF w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego pisma.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 34)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

W rozpoznawanej sprawie pozwany nie złożył odpowiedzi na pozew. W takiej sytuacji, zgodnie z normą art. 339 § 1 k.p.c., Sąd może wydać wyrok zaoczny na posiedzeniu niejawnym, gdy pozwany w wyznaczonym terminie nie złożył odpowiedzi na pozew.

W tym przypadku przyjmuje się za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Przewidziane w art. 339 § 2 KPC domniemanie

prawdziwości twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie strony faktycznej wyroku i nie obowiązuje w zakresie prawa materialnego. Domniemanie to zastępuje jedynie postępowanie dowodowe i to tylko wówczas gdy twierdzenia powoda nie budzą uzasadnionych wątpliwości. Wobec tego, że działanie z art. 339 § 2 KPC nie rozciąga się na dziedzinę prawa materialnego, obowiązkiem sądu rozpoznającego sprawę w warunkach zaoczności jest rozważenie, czy w świetle przepisów prawa materialnego twierdzenia strony powodowej uzasadniają uwzględnienie żądania (por. Wyrok SN z dnia 31.03.1999 r. (...) 176/97).

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o dokumenty przedłożone przez stronę powodową. W świetle przedstawionych przez powoda dowodów jego roszczenie nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami, bowiem umowa dotyczyła kredytu mieszkaniowego N.-H., denominowanego do waluty (...). Zacząć należy zatem od kwestii ogólnej zgodności umowy z prawem.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu ((...) Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany był w złotych. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji pozwanego nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu

uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby finansowania kosztów zakupu mieszkania i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu nie należy do swobody kredytobiorcy. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...) ani też za pomocą postanowień umowy odnośnie trybu zmiany waluty rat na (...), wymagającego złożenia wniosku przez kredytobiorcę.

Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzul przeliczeniowych spowodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanej pożyczki z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Jako abuzywne postanowienia umowne uznać należy m.in. § 1 ust. 1 (...) oraz § 1 ust. 2, § 7 ust. 6, § 11 ust. 3, § 13 ust. 7. A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień, które kształtują mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu pozwany otrzyma i jak ma spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdatnymi do uznania ich za abuzywne.

Zawierając przedmiotową umowę pozwany działał w charakterze konsumenta, w rozumieniu art. 22¹ k.c., co wynika wprost z zawartej przez strony umowy, a nadto okoliczność ta nie była w żaden sposób kwestionowana przez stronę powodową.

Przywołane wyżej postanowienia nie zostały przez strony indywidualnie uzgodnione. Zgodnie z art. 3851 § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez przedsiębiorcę. Bank posłużył się takim wzorcem, zatem - zgodnie z art. 3851 § 4 k.c. - to na nim spoczywał ciężar dowodu, że uzgodnił z pozwanym postanowienia zawierające klauzule waloryzacyjne. Okoliczności tej powód nie wykazał. Jego obowiązkiem, jako przedsiębiorcy dokonującego czynności z konsumentem, było podjęcie takich działań, aby w sposób jasny, przystępny, zrozumiały i wszechstronny wyjaśnić pozwanemu wszelkie kwestie mające istotne znaczenia dla zawieranej umowy. Powinien zatem poinformować pozwanego, że będzie ustalał kursy walut oraz w jaki sposób i na jakich zasadach. Umowa nie określała kursu (...) wobec złotego, ani sposobu jego ustalania na potrzeby wyliczenia zobowiązania pozwanego w dacie jej zawarcia, ani w dacie uruchomienia kredytu, ani przez czas jego zakładanego i faktycznego spłacania. Zawierała odesłanie do tabeli kursów, bez innych zastrzeżeń dotyczących zasad jej ustalania, także w zakresie odmienności kursów kupna, sprzedaży. Nawet jeśli w dacie zawierania umowy kurs sprzedaży (...) wobec złotego był znany pozwanemu, czy też dlań dostępny, to pozwany nie mógł przewidzieć jak będzie się on kształtował w kolejnych dniach przypadających na następne miesiące i lata zakładanego przez strony wykonywania umowy, realizacja której została podzielona na wiele lat. Dostępność kursu walut w dacie zawierania umowy wynikała z nałożonego na banki na mocy art. 111 ust. 1 pkt 4 pr.bank. obowiązku jego ujawniania. Pozwany nie miał żadnego wpływu na ustalanie kursu walut. Ustalał go wyłącznie bank. W konsekwencji czego ustalał też arbitralnie wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, a tym samym wysokość zobowiązania pozwanego. Umowa nie zawierała zapisów wyjaśniających sposób ustalenia tabeli.

Stosownie do art. 3851 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przez postanowienia określające główne świadczenia stron umowy rozumie się postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnej, często utożsamiane z essentialia negotii umowy, a zatem tego rodzaju postanowienia, bez których nie sposób zakwalifikować umowy zgodnie z jej nazwą. Główne świadczenia banku przesądzające o istocie umowy kredytu, to oddanie do dyspozycji kredytobiorcy ustalonej kwoty kredytu na oznaczony w umowie czas i z przeznaczeniem na określony cel. Natomiast główne świadczenia kredytobiorcy zwrot kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami i prowizją. Klauzula waloryzacyjna (indeksacyjna) służy do ustalenia wysokości świadczenia głównego kredytobiorcy (kwoty, którą ma on zwrócić bankowi) i stanowi instrument, który służy do ostatecznego ustalenia rozmiaru świadczenia kredytobiorcy.

Niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną (wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt IV CSK 159/17). Określone w art. 3531 k.c. granice swobody umów związane z samą istotą i naturą umowy kredytu nie pozwalają na akceptację treści postanowień łączącej strony umowy dotyczących indeksacji kredytu do (...). Treści te przekraczały granice wyznaczone naturą stosunków obligacyjnych, ponieważ przyznawały bankowi wyłączne prawo do określania kursu (...) dla potrzeb rozliczenia kredytu. Przyjęty przez nie miernik pozwalający powodowi na ustalenie wysokości zobowiązania pozwanego nie ma charakteru obiektywnego, został on uzależniony od jednostronnej decyzji powoda. Pozwany nie ma możliwości weryfikacji prawidłowości danych umieszczanych przez bank w tabeli kursów, a tym samym prawidłowości wyliczenia wysokości kwoty należnych bankowi rat. Taki sposób ukształtowania zakresu praw i obowiązków stron umowy nie spełnia kryterium transparentności, godzi w równowagę kontraktową stron i stawia słabszą stronę umowy – pozwanego, w znacznie gorszej niż powoda pozycji, co niewątpliwie należy uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (bank) kształtowały

zobowiązania pozwanego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą pozwanego. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a pozwany w terminach płatności kolejnych rat powinien je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia. Brak jednak możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji pozwanego w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego zwykle nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu

denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona pozwanemu i jakie raty powinny być przez niego spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Łącząca strony umowa kredytu jest nieważna wobec bezskuteczności jej głównych postanowień i niedopuszczalności zastąpienia ich innymi, ze względu na konieczność utrzymania podstawowych elementów umowy decydujących o charakterze prawnym umowy, w konsekwencji czego uznać należało, że objęte pozwem żądanie zapłaty kwoty 95.216,74 CHF wywodzone z tej umowy jest bezzasadne.

Wskazać należy, iż nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie pozwanego, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego (...), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Zatem jedynym roszczeniem powoda, które podlegałoby uwzględnieniu byłoby żądanie zwrotu kapitału z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, a pozwany mógłby dochodzić zwrotu wszystkich uiszczonych przez siebie rat kapitałowo-odsetkowych. Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Rozliczenie winno nastąpić zgodnie z utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondycji” zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez Bank.

Na marginesie powyższych rozważań wskazać należy, iż Sąd z urzędu obowiązany był do podjęcia odpowiednich działań mających na celu dokonanie analizy potencjalnie nieuczciwego charakteru warunków spornej umowy kredytu, w szczególności, iż był w posiadaniu tego dokumentu, załączonego do pozwu. Obowiązek ten wynika z art. 76 Konstytucji.

Artykuł 76 ustawy zasadniczej określa podstawowe gwarancje konstytucyjne w zakresie ochrony konsumenta w stosunkach z przedsiębiorcą. Stanowi on, że władze publiczne chronią konsumentów, użytkowników i najemców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Zakres tej ochrony określa ustawa.

Przyjmuje się, że norma zawarta w art. 76 Konstytucji RP ma określoną, autonomiczną wartość normatywną i może być bezpośrednio stosowana, a wynikający z niej obowiązek zapewnienia właściwej ochrony konsumentów spoczywa na każdym organie i instytucji publicznej, której właściwość obejmuje kwestie dotyczące konsumentów, w tym również na sądach powszechnych. Dlatego Sąd Najwyższy uznaje w swoim orzecznictwie powołany przepis ustawy zasadniczej za dopuszczalny wzorzec kontroli orzeczeń na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 ustawy o SN (wyrok Sądu Najwyższego z 23 marca 2022 r., I NSNc 503/21).

W kontekście powyższego nie ulega wątpliwości, że skoro w niniejszej sprawie pozwanemu przysługuje status konsumenta, to w świetle art. 76 Konstytucji RP Sąd w ramach spornego postępowania zobowiązany był zapewnić mu ochronę, jako słabszej stronie stosunku prawnego - i to nawet uwzględniając jego bierną postawę. Przy czym

obowiązek ten w okolicznościach niniejszej sprawy w oczywisty sposób wiązał się z powinnością podjęcia z urzędu przez Sąd odpowiednich działań mających na celu dokonanie analizy potencjalnie nieuczciwego charakteru warunków spornej umowy kredytu (wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2022 r., I NSNc 646/21, Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych z 10 maja 2023 r., II NSNc 91/23).

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie powołanych wyżej przepisów oddalił powództwo, jako w całości bezzasadne.

sędzia Krystian Szelaąg